

Gładczuk, Czesław

"Filozofia w XX wieku", Alfred J. Ayer, tł.
Tadeusz Baszniak, Warszawa 1997 :
[recenzja]

Studia Teologiczne 19, 443-444

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE

Alfred J. Ayer, *Filozofia w XX wieku (Philosophy in the Twentieth Century)* – przełożył Tadeusz Baszniak, przejrzał i wstępem opatrzył Bohdan Chwedeńczuk) WNPWN Warszawa 1997, ss. 357

W przedmowie do *Filozofii XX wieku* A.J. Ayer napisał: „Łatwo można się przekonać, że książka ta jest poświęcona w głównej mierze przedstawicielom dwóch szkół, do których mam osobiste predykcje: amerykańskiego pragmatyzmu – poczynając od W. Jamesa i C. I. Lewisa w pierwszej części naszego wieku, do filozofów niemal mi współczesnych: N. Goodmana i W. van Ormana Quinna – oraz tej, którą niezbyt ściśle określa się mianem ruchu analitycznego, do którego należą filozofowie tak różni, jak B. Russell i G. E. Moore, L. Wittgenstein, R. Carnap i inni członkowie Koła Wiedeńskiego, Ch. D. Broad, G. Ryle i J. L. Austin, Amerykanie D. Davidson i H. Putnam, Australijczyk D.M. Armstrong, a spośród moich kolegów z Oxfordu z czasów mniej odległych P. F. Strawson i M. Dummett.

Nie pominąłem również filozofii spekulatywnej czy też metafizyki i postanowiłem, wybrać R. G. Collingwooda jako metafizyka”.

„Aby nie być posądzonym o faworyzowanie myśli anglosaskiej, włączyłem – pisze A. J. Ayer – rozdział o fenomenologii i egzystencjalizmie” (Marleau – Ponty, Heidegger i Sartre).

Pominął także marksizm, gdyż jest przekonany, że nikt nie jest w stanie zrobić tego lepiej, niż to zrobił L. Kołakowski w trzecim tomie *Głównych nurtów marksizmu*.

Nie uwzględnił strukturalizmu, gdyż oznaczałoby to „zbyt dalekie odejście w stronę krytyki literackiej i antropologii”.

Całkowitym milczeniem osłonił wszelkie kierunki teistyczne, dzieląc przekonania neopozytywistów, że twierdzenia (zdania) tych dziedzin wiedzy nie mają waloru naukowego (zdania metafizyki i teologii, np. teza teizmu, są na mocy zasady weryfikacji, pozbawione sensu).

W pracy *Język, prawda i logika* A. J. Ayer dał wykład podstawowych idei pozytywizmu logicznego. Tym ideom, niekiedy modyfikowanym, pozostał wierny w ich zasadniczych zrębach. Ustalały one przestrzeń wiedzy kwalifikowanej rangą nauki. W przestrzeni tej nie mieściły się zdania metafizyki i teologii, zdania wartościujące (oceny i normy etyczne oraz estetyczne) jak i sama filozofia, która jedynie może pełnić funkcje analityczne: być analizą języka nauki.

Powodując się taką koncepcją filozofii, A. J. Ayer pozostaje wierny jej zasięgowi: odpowiedzialnie można filozofować tylko w modelu neopozytywistycznej koncepcji nauki. Poza jej granicami znaleźli się między innymi:

H. Bergson, A.N. Whitehead, K. Jaspers, N. Hartman, nie mówiąc o neotomizmie. Jest to spora luka w omawianej pracy. Sam tytuł książki nie najlepiej koheruje z jej zawartością.

Książkę zamyka rozdział poświęcony filozofii lingwistycznej. Indeks osób i indeks pojęć sporządził Roman Godlewski. Cenny jest wstęp Bohdana Chwadeńczuka do *Filozofii XX wieku*, w którym skrótowo (wszak to wstęp) jest przedstawiona zawartość książki jak i biogram A. J. Ayer'a.

Swoje uznanie dla pracy A. J. Ayer'a B. Chwadeńczuk tak artykułuje: „Opisy Ayer'a mają to do siebie, że są zwarte, rozjaśniają opisywane filozofie, odsłaniają sedna stanowisk, ukazują nerwy argumentacji, ujawniają często ukryte intencje i cele rozwiązań filozoficznych (s. XV).

Ta aprobata dla dzieła A. J. Ayer'a nie likwiduje jednak merytorycznego niedosytu spowodowanego nieuwzględnieniem przez A. J. Ayer'a mozaiki stylów filozofowania w XX wieku.

W bibliografii zamieszczonej przy końcu wstępu prezentuje B. Chwadeńczuk publikacje książkowe A. J. Ayer'a, przekłady na język polski, prace o Ayerze.

Ks. Czesław Gładczuk

Tadeusz Biesaga, *Spór o normę moralności*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1998, ss. 327.

Na zakończenie obchodów 20-lecia powstania „Solidarności”, z inicjatywy gdańskiego ordynariusza arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego grupa autorytetów przyjęła i podpisała w Dworze Artusa, z myślą przesłania jej do najważniejszych instytucji międzynarodowych, m.in. ONZ, Unii Europejskiej i Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka, *Kartę Powinności Człowieka* (Zob. „Tygodnik Powszechny” nr 37, 2000, z dnia 10 września 2000). W *Preambule* dokumentu czytamy m.in.: „Osoba ludzka, niezależnie od wieku, płci rasy i wyznania, jest podmiotem zarówno praw, jak i powinności. Niezbywalne prawa każdego człowieka domagają się ich respektowania przez innych ludzi. Nakłada to na nas określone zobowiązania i odpowiedzialność za losy świata. Powinności sformułowane jako kodeks etyczny, wspólny dla całej społeczności globu, nie przymuszają żadnego człowieka do ich wypełniania, lecz są impulsem moralnym odwołującym się do poczucia solidarności ze wszystkim, co współtworzy dobro tego świata. Solidarność jest postawą fundamentalną w tworzeniu lepszego ładu na ziemi [...]”

Powinności mają swoje podstawy w naturalnych uprawnieniach człowieka, te zaś swój fundament ontyczny posiadają w godności osobowej człowieka. Kodeks „rzeczy należnych człowiekowi”, a przez to powinnych (od siebie dla siebie i od innych dla siebie i dla innych) – jako wyraz *lex naturalis*